

sygn. akt I C 2843/18

WYROK W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Urszula Kubik

Protokolant: sekretarz sądowy Paulina Pojęta

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2020 roku w Częstochowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki T. K. kwotę 17.000,00 zł (siedemnaście tysięcy zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
2. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki T. K. kwotę 2.379,00 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt dziewięć zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem pozostałej części odszkodowania,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.736,00 zł (cztery tysiące siedemset trzydzieści sześć zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2843/18

UZASADNIENIE

Powódka T. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 17.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, a także tytułem odszkodowania kwoty 2.379 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 roku do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że w dniu 19 stycznia 2017 roku uległa wypadkowi, do którego doszło przy ul. (...) w miejscowości P.. Przedmiotowe zdarzenie polegało na tym, że powódka idąc chodnikiem poślizgnęła się na jego oblodzonej nawierzchni na skutek czego upadła doznając urazu nogi. Z miejsca upadku zabrał ją przejeżdżający obok F. S., który zawiózł ją do domu. Z powodu utrzymującego się bólu powódka zadzwoniła po karetkę pogotowia, którą została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala (...) Panny w C.. Po przeprowadzeniu badań diagnostycznych u powódki stwierdzono złamanie szyjki kości udowej prawej. W dniu 24 stycznia 2017 roku T. K. była leczona operacyjnie, po czym w dniu 28 stycznia 2017 roku została wypisana do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej, które kontynuowała do dnia 07 marca 2017 roku. W okresie niespełna 6 tygodni po wypisaniu ze szpitala powódka przebywała w mieszkaniu swojej kuzynki K. P., która się nią zajmowała i pomagała jej w rekonwalescencji. W mniejszym zakresie opiekę nad powódką pełniła także córka K. K. Piekarska. Po powrocie do swojego własnego mieszkania w dniu 08 marca 2017 roku, do końca miesiąca kwietnia 2017 roku powódka wymagała pomocy w zakresie robienia zakupów i rozpalaenia ognia w piecu centralnym, który znajdował się w piwnicy, i do którego powódka nie była jeszcze w stanie samodzielnie się dostać. Przez cały okres

leczenia odczuwała też silny ból, który wymagał stosowania przez nią leków przeciwbólowych. W dniu 05 czerwca 2017 roku powódka zgłosiła szkodę zarządcy drogi, przy której doszło do upadku – Powiatowemu Zarządowi Dróg w K., który na datę wystąpienia szkody posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W dniu 25 lipca 2017 roku pozwany wydał decyzję odmawiającą uznania roszczenia powódki. T. K. złożyła od tej decyzji reklamację, w której domagała się przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 5.780,97 zł. Reklamacja została częściowo uwzględniona – decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 roku pozwany uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powódce kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 766,08 zł tytułem odszkodowania za koszty sprawowania nad powódką opieki. W pozostałym zakresie pozwany odmówił uwzględnienia roszczeń poszkodowanej.

Pozwany nie uznał roszczenia powódki. Złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko nie kwestionował, iż w dacie zdarzenia szkodowego łączyła go z Powiatowym Zarządem Dróg w K. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Przyznał także, iż ubezpieczony, jako zarządca drogi w stosunku do ul. (...) w P. był zobowiązany do utrzymania jej w stanie zapewniającym bezpieczne korzystanie dla użytkowników drogi. Jednocześnie jednak pozwany wskazał, że w związku z zaistniałą szkodą przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego powódce wypłacone zostało zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 766,08 zł. W ocenie pozwanego przyznane pozwanej kwoty są adekwatne do skali odniesionych przez nią obrażeń i w pełni wyczerpują należne jej odszkodowanie oraz zadośćuczynienie. W szczególności pozwany wskazał, że powódka nie poniosła żadnych wydatków z tytułu konieczności sprawowania nad nią opieki w okresie rekonwalescencji. Do pozwu nie zostały nadto załączone żadne dokumenty, z których wynikałaby podstawa dochodzenia przez powódkę dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia tudzież odszkodowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 stycznia 2017 roku przy ul. (...) w P. na wysokości Ośrodka (...), powódka T. K. uległa wypadkowi. Zdarzenie polegało na tym, że powódka idąc chodnikiem poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni, na skutek czego upadła doznając urazu ciała. Leżąc na ziemi powódkę spostrzegł przejeżdżający obok samochodem F. S., który zawiózł ją do domu. Po dotarciu do domu powódka zadzwoniła po karetkę pogotowia, która przewiozła ją do Wojewódzkiego Szpitala (...) Panny, gdzie w szpitalu stwierdzono u powódki złamanie szyjki kości udowej prawej z przemieszczeniem wymagające leczenia operacyjnego. Poszkodowana była hospitalizowana w okresie od 19 stycznia 2017 roku do 28 stycznia 2017 roku. W dniu 24 stycznia 2017 roku przeprowadzono na niej operację endoprotezoplastyki połowicznej stawu biodrowego prawego bipolarnej, bezcementowej. Powódka została zwolniona do domu z zaleceniem chodzenia za pomocą balkonika oraz nauki chodzenia z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej. Rekonwalescencja poszkodowanej po wypadku trwała do końca miesiąca kwietnia 2017 roku. Ze szpitala (...) trafiła najpierw do domu swojej kuzynki K. P., która sprawowała nad nią opiekę w wymiarze około 5 godzin dziennie. Z dniem 08 marca 2017 roku na własne życzenie powódka wróciła do własnego mieszkania, gdzie z uwagi na niesprawną nogę do końca miesiąca kwietnia 2017 roku wymagała dalszej opieki ze strony swojej kuzynki, w wymiarze około 1 godziny dziennie. Rehabilitację poszkodowana prowadziła we własnym zakresie, z pomocą K. P.. Nie została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne ze szpitala. Leczenie skutków wypadku trwało przez okres około 3 miesięcy. Przez pierwsze 10 dni po wypadku powódka mogła odczuwać silne dolegliwości bólowe. W miarę upływu czasu ból się osłabiał. Przez kolejne 2 miesiące mógł przyjmować średnie, a przez dalsze 6-8 miesięcy lekkie natężenie. Powódka może odczuwać ból do chwili obecnej w sytuacji zmiennych warunków atmosferycznych lub po przeciążeniu prawej kończyny dolnej. Przez okres 6 miesięcy po opuszczeniu szpitala powódka wymagała opieki osób trzecich. Wymiar opieki koniecznej wynosił odpowiednio: 4 godziny dziennie przez pierwsze 2 tygodnie, 3 godziny dziennie przez kolejne 4 tygodnie, 2 godziny dziennie przez następne 2 miesiące i 1 godzinę dziennie przez kolejne 2 i pół miesiąca. Opieka ta była niezbędna do prawidłowego funkcjonowania powódki. Rokowania co do zdrowia powódki na przyszłość są dobre. Dolegliwości bólowe zgłaszane przez powódkę nie są skutkiem innych chorób samoistnych, na które poszkodowana nie cierpi, jak również nie były one związane z urazem biodra lewego, jakiego doznała ona 15 lat temu. W związku z doznanym urazem

powódka doznała 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu, który przejawia się ograniczeniem sprawności prawego stawu biodrowego, osłabieniem siły mięśniowej prawej kończyny dolnej oraz wydłużeniem prawej kończyny dolnej o 1 cm w stosunku do kończyny lewej.

(dowód: okoliczności bezsporne, a także: dokumentacja medyczna powódki k.13-26 verte, opinia biegłego lekarza ortopedy D. K. k.72-76, zeznania świadka K. P. k.61 verte – 62 verte, oświadczenie F. S. z 03.03.2017r. k.10, dowód z przesłuchania powódki T. K. k.62 verte – 63)

Ulica (...) w P. stanowi drogę publiczną podlegającą zarządowi Powiatowego Zarządu Dróg w K., który na dzień 19 stycznia 2017 roku był objęty ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej, jakiej udzielał mu pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(dowód: okoliczność bezsporna, a także: pismo (...) w K. z 12.07.2017r. k.30)

Powódka zgłosiła fakt zaistnienia szkody zarządcy drogi pismem z dnia 05 czerwca 2017 roku. W dniu 25 lipca 2017 roku pozwany wydał decyzję, w której odmówił uwzględnienia roszczeń odszkodowawczych poszkodowanej. Powódka złożyła w dniu 03 stycznia 2018 roku reklamację od tej decyzji, która została częściowo uwzględniona. Kolejną decyzją z dnia 18 kwietnia 2018 roku pozwany uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą i przyznał powódce świadczenie odszkodowawcze w wysokości 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 766,08 zł tytułem odszkodowania za koszt sprawowanej nad nią w okresie rekonwalescencji opieki.

(dowód: zgłoszenie szkody z 05.06.2017r. k.27-28, decyzja odmowna z 25.07.2017r. k.29-29 verte, reklamacja z 03.01.2018r. k.31-31 verte, decyzja z 18.04.2018r. k.32-32 verte)

Godzinna stawka kosztu jednej godziny usługi opiekuńczej świadczonej przez (...) w P. w okresie, w którym powódka wymagała opieki koniecznej wynosiła 13 zł.

(dowód: uchwała nr 23.175.2017 Rady Gminy P. z dnia 01 lutego 2017 roku k.37-37 verte)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, które nie budziły wątpliwości czy zostały sporządzone przez osoby, których podpisy znajdują się pod ich treścią, lub też czy pochodzą one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism były właściwe dla dokonania czynności w nich opisanych, a ich wiarygodność i rzetelność nie budziły wątpliwości Sądu. W zakresie skali obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2017 roku Sąd oparł się na opinii biegłego lekarza ortopedy dr. D. K.. Uwzględniono także zeznania świadka K. P. oraz zeznania powódki T. K., które Sądu uznał za rzeczowe, spójne i w pełni wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowiły przepisy art. 415 i art. 416 k.c. w zw. z art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z cytowanymi normami kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Obowiązek ten spoczywa również na osobie prawnej, jeżeli szkoda wyrządzona została z winy jej organu. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jednocześnie w warunkach opisanych powyżej Sąd może przyznać poszkodowanemu od podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w swobodnym poruszaniu się bez pomocy kuli, braku możliwości dotychczas uprawianego sportu, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia.

Podstawę legitymacji procesowej pozwanego powódka wywodziła natomiast z art. 822 § 1 k.c. wobec obowiązującej na datę zdarzenia umowy ubezpieczenia, jaką obejmował on Powiatowy Zarząd Dróg w K..

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że objęte pozwem roszczenie jest w pełni uzasadnione. Zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) nie budziła żadnych wątpliwości. Pozwany przyznał, iż miejsce wypadku znajdowało się pod zarządem podmiotu, który w tym dniu był objęty udzieloną przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej. Fakt przyjęcia na siebie odpowiedzialności potwierdził dodatkowo przyznając powódce świadczenie odszkodowawcze w wysokości 766,08 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł. Pozwany nie kwestionował również treści sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego, z której wynikała skala obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2017 roku. Spór wyniknął jedynie na tle ustalenia, czy dotychczas wypłacone poszkodowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wyczerpują należne jej od pozwanego świadczenie, czy też uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powódki dalszych sum z tego tytułu.

W części odszkodowawczej powództwa powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.379 zł. Okoliczność, że co do zasady koszty sprawowania nad poszkodowanym opieki koniecznej podlegają rekompensacie w ramach odszkodowania nie była sporna. Pozwany kwestionował jedynie, że powódka de facto nie poniosła tych kosztów, albowiem opiekowała się nią w sposób nieodpłatny kuzynka. Tym samym w jego ocenie nie należy jej się z tego tytułu odszkodowanie. Sąd nie uwzględnił zarzutów pozwanego w tym przedmiocie. Jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa - np. w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest konieczna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały one rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, albowiem stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (zob. m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2018 r. sygn. I ACa 1963/16).

Z dokonanych w uzasadnieniu pozwu obliczeń wynika, iż kwota ta dotyczy kosztów sprawowania nad nią opieki przez 38 dni w wymiarze 5 godzin dziennie oraz dalszych 52 dni w wymiarze 1 godziny dziennie, przy przyjęciu godzinowej stawki usług opiekuńczych na poziomie 13 zł. Wysokość stawki godzinowej wynikała z treści uchwały Rady Gminy P. nr 23.175.2017 z dnia 01 lutego 2017 roku i nie budziła zastrzeżeń Sądu. Co do ilości naliczonych przez powódkę godzin, Sąd skonfrontował je z treścią opinii biegłego lekarza ortopedy. Biegły wskazał, że wymiar opieki koniecznej nad powódką w wyniku skutków wypadku z dnia 19 stycznia 2017 roku wynosił odpowiednio: 4 godziny dziennie przez pierwsze 2 tygodnie, 3 godziny dziennie przez kolejne 4 tygodnie, 2 godziny dziennie przez następne 2 miesiące i 1 godzinę dziennie przez kolejne 2 i pół miesiąca. Biegły podkreślił, że opieka ta była niezbędna do prawidłowego funkcjonowania powódki. Jak wynika z powyższego, powódka dochodzi zapłaty odszkodowania za koszt 242 godzin świadczeń opiekuńczych, podczas gdy zgodnie z opinią biegłego wymiar opieki koniecznej wynosił łącznie 333 godziny. Tym samym roszczenie powódki mieści się w granicach należnego jej odszkodowania i należało uwzględnić je w całości.

Pozostała część objętego pozwem roszczenia dotyczyła dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zasada odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu nie budziła wątpliwości, albowiem przyjął on ją na siebie dobrowolnie w decyzji odszkodowawczej z dnia 18 kwietnia 2018 roku. Rozważenia wymagała natomiast kwestia ustalenia wysokości należnego poszkodowanej zadośćuczynienia oraz czy wypłacona przez pozwanego dotychczas kwota 8.000 zł wyczerpuje roszczenie powódki w tym przedmiocie.

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu ograniczenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego,

które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, stanu ogólnej niezdolności fizycznej i psychicznej, ujemnych uczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, stresu pourazowego, niemożności wykonywania zawodu lub innej działalności, ale też typowej codziennej aktywności, stopnia wyłączenia z normalnego życia, a także stopnia pozbawienia radości z życia, stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, sytuacji osobistej, wieku i związanego z nim poziomu wrażliwości psychicznej, zawodu poszkodowanego, stosunków majątkowych. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia doznanej krzywdy jest również wynikająca z kalectwa utrata przez poszkodowanego perspektyw na przyszłość oraz poczucie bezradności, związane m.in. z koniecznością korzystania z opieki osób trzecich, utratą zdolności zarobkowania czy możliwości rozwoju zawodowego i osobistego. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt IV CSK 357/03, niepubl.).

Jednocześnie pamiętać należy, iż suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (wyrok SN z 22.03.1978 r. sygn. IV CR 79/78). Umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza natomiast, iż nie może być ono ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie (wyrok SN z 09.07.1970 r. sygn. III PRN 39/70). Aktualność w/w orzeczeń w obecnym stanie prawnym była wielokrotnie potwierdzana przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22.02.2012r., I ACa 65/12, publ. Lex nr 1162847, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23.08.2012r., I ACa 592/12, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych (internet), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11.10.2012r., wydany na skutek apelacji w sprawie I C 1384/09, publ. Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Mając przytoczone powyżej zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia na uwadze, Sąd uznał, iż wysokość roszczenia powódki nie jest zawyżona. Strona powodowa wyczerpująco udokumentowała rozmiar doznanej szkody, jak również cierpienia fizyczne będące jej następstwem. Pozwany nie negował podnoszonych przez powódkę okoliczności w tym zakresie. W szczególności sposób rozmiar doznanych przez powoda obrażeń opisał biegły lekarz ortopeda w sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii. Sąd pragnie uwypuklić, że na skutek wypadku powódka była przez 10 dni hospitalizowana, a w trakcie hospitalizacji poddano ją leczeniu operacyjnemu. Leczenie skutków wypadku trwało przez okres około 3 miesięcy, natomiast poszkodowana wymagała pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu przez okres około pół roku. Na skutek wypadku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 10%, jak również odczuwała ból, który w mniejszym stopniu utrzymuje się do chwili obecnej.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku zaistnienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia, Sąd zasądza sumę „odpowiednią”. Jej wysokość została zatem pozostawiona do uznania Sądu, przy jednoczesnym zachowaniu reguł jej ustalania opisanych powyżej. Sąd stanął na stanowisku, iż w rozpatrywanej sprawie dochodzona kwota w wysokości 17.000 zł jest odpowiednia i adekwatna do rozmiaru szkody doznanej przez powódkę. Uwzględnia ona wszelkie okoliczności i następstwa przedmiotowego zdarzenia, w tym rozmiar i czasokres doznanych przez powódkę cierpień, czas trwania leczenia i jego przebieg, odczuwany ból, ograniczenia w życiu codziennym spowodowane szkodą, jak również trwały uszczerbek na zdrowiu, oraz dotychczas wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł. W ocenie Sądu łączna kwota zadośćuczynienia na poziomie 25.000 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy powódki i nie jest zawyżona.

W tak ustalonym stanie faktycznym i prawnym Sąd uwzględnił powództwo zarówno w zakresie żądanego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Podstawę zasądzenia odsetek od należności głównej stanowił art. 481 § 1 i § 2 k.c. Odsetki zasądzono od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego pierwszej decyzji z dnia 25 lipca 2017 roku odmawiającej uwzględnienia roszczeń powódki.

Rozstrzygając w zakresie kosztów postępowania Sąd zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu jego kosztów przeciwnikowi. Powódka poniosła koszty procesu w postaci opłaty od pozwu (969 zł), wynagrodzenia pełnomocnika (3.600 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na koszty wynagrodzenia biegłego (150 zł), które dały sumę 4.736 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda wynika z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pozwany przegrał proces w całości, a zatem zobowiązany jest do zwrotu jego kosztów na rzecz powódki

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego bez pouczenia.